Rok III Środa dnia 20 Kwietnia 1921 roku. Cena 5 mk. №. 63.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.



CENY OGŁOSZEŃ
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Obowiązek Sejmu.

Częstochowa, dn. 17-4-21.

(p.) W Sejmowej komisji do spraw zagranicznych zdarzył się fakt haniebny, rzucający jaskrawe światło na właściwe tendencje naszej lewicy w sprawie jej stosunku do ogólnonarodowych interes'w Polski. Oto w komisji sejmowej spraw zagranicznych Związek Lud. Nar. postawił wniosek, wzywający rząd nasz aby, wobec brzmienia par. 20 Traktatu ryskiego, wszczął starania o dochodzenie restytucji mienia obywateli polskich oraz osób, korzystających z prawa opcji na rzecz obywatelstwa polskiego.

O cóż tu chodzi? Jedynie o umożliwienie Polakom — których własność zagrabiono w Rosji w postaci ziemi, budynków, inwentarza, miljardowych wartości, korzystania z prawa do zwrotu majątków tych lub też uzyskania odszkodowania. Z pozostawienia ogromnych tych wartości w rękach rodaków naszych proletarjat polski najmniejszego uszczerbku nie poniesie, z zatrzymania ich zaś przez obecnych rosyjskich grabieżców najlichszej korzyści mieć nie może. Pomimo tego zwyciężyła w sejmowej komisji spraw zagranicznych Sejmu nienawiść do „obszarników" i „burżuazji". Stronnictwa lewicowe, nie po raz zresztą pierwszy i pewno nie ostatni, postępowaniem swem dowiodły, że obce im jest zrozumienie interesu narodowego. Wniosek został odrzucony. Będzie on jednak raz jeszcze postawiony na plenum Sejmu. Ku wiecznej też rzeczy pamiątce musimy zanotować, że upadek wniosku spowodowało wstrzymanie się od głosowania lewicy Narod. Zjedn. Ludowego z posłami Kamienieckim i ks. Dziennickim na czele. Przeciwko wnioskowi głosowała cała lewica.

Celem uwypuklenia całej ohydy odrzucenia wniosku Zw. Lud. Nar., przypomnijmy sobie jaką to pomoc okazuje dotychczas krajowi nasze wychodźtwo w Ameryce, ile zapisów na cele kulturalne, oświatowe i społeczne płynęło do kraju od zamożniejszych rodaków naszych przed wojną z Rosji jak np. na Kasę Mianowskiego od przemysłowców polskich z Baku, jak fundacja Józefa Potockiego w Warszawie, fundacja Jaroszyńskiego — Uniwersytet Lubelski i wiele innych. Wówczas dopiero uwydatni się cała potworność wywłaszczania własnych rodaków na rzecz obcych rabusiów głosami posłów polskich i stanie przed nami w całej swej beznadziejnej nikczemności i głupocie.

W komisji spraw zagranicznych wniosek Zw. Lud. Nar. został odrzucony. Jest jednakże świętym obowiązkiem Sejmu błąd ten naprawić i wniosek uchwalić.

Niemcy knują zdradziecki zamach na Górny Śląsk.

Plan sprowokowania ludności polskiej. — Przygotowania wojenne. — Raciborz podstawą działań wojennych.

BYTOM. W kołach niemieckich Górnego Śląska uparcie nurtuje myśl zbrojnego wystąpienia i pogwałcenia traktatu wersalskidgo, w razie przyłączenia G. Śląska do Polski. Istnieje zamiar wkroczenia większych sił Orgeschu i regularnych wojsk na teren G. Śląska. Po sprowokowaniu ludności polskiej, Niemcy knują zdradziecki napad na miasta w obwodach większości polskiej.

Plan powyższy, jak też przygotowania wojenne Niemców wskazują, że przedewszystkiem powiaty południowe, w których Niemcy są doskonale zorganizowani, staną się terenem zbrodniczych gwałtów niemieckich. Raciborz stanowić ma główną podstawę niemieckich działań wojennych.

BYTOM. W Neisse odbyła się wielka demonstracja niemiecka za niepodzielnością G. Śląska. Neisse jest głównem siedliskiem niemieckich organizacyj wojskowych. Tam koncentrują Niemcy znaczne siły, które rozlokowane są w 12 barakach, zbudowanych na dworcu kolejowym. Neisse posiada stację radiotelegraficzną, ogromne składy broni i amunicji.

SOSNOWIEC. Z powiatu katowickiego donoszą o gorączkowej pracy nad zorganizowaniem i uzbrojeniem tak zw. lotnych bojówek niemieckich (z których każda składa się po 30 ludzi). Zorganizowane w ten sposób bandy niemieckie wchodzą w skład ochotniczych korpusów, tworzonych obecnie w wszystkich obozach uchodźców, jak również i za linią demarkacyjną.

BYTOM. Z rozkazu komisji międzysojuszniczej aresztowano w Oleśnie generała porucznika von Arnim i adjutanta kapitana Nowaka. Generał objeżdżał powiaty w charakterze agenta do gmin rolniczych. Przypuszczają, że generał von Arnim jest głową organizacji górnośląskiej „Orgesch".

Wiadomości polityczne.

Z ruchu dyplomatycznego.

Na posła polskiego do Moskwy forytują obecnie p. Patka, którego przeznaczano dotąd do Tokio. Istotnie ma on takie same kwalifikacje do reprezentowania Polski w Rosji, jak i w Japonji.

Jako kandydata na posła do Ukrainy sowieckiej z siedzibą w Charkowie wymieniają dr. Kolankowskiego.

Walka o traktat wersalski.

Zachowuje się największą dyskrecję, w sprawie wyniku konferencji, jaka się odbyła w Pałacu Elizejskim. Bezsprzecznie jednak przedmiotem konferencji było zbadanie środków, jakie należy przedsięwziąć dla zmuszenia Niemców do spełnienia zobowiązań po upływie terminu 1 maja b. r. Nie powzięto żadnej rezolucji w tej sprawie. Stanowisko rządu francuskiego, będzie zależało od stanowiska, jakie zajmie rząd niemiecki. Niemniej zastanawiono się nad różnemi ewentualnościami; w każdym razie rząd francuski nie podjąłby żadnego działania bez poprzedniego uzyskania zgody na to działanie ze strony sojuszników.

Dzień rozstrzygający zbliża się.

Pierwszy maja, data oznaczona przez traktat wersalski do ustalenia długu Niemiec, oraz przez uchwałą międzysojuszniczą z dn. 29 stycznia b. r. do rozbrojenia Niemiec—zbliża się. Moment jest bardzo poważny, tembardziej, że Niemcy zamiast wypełnienia przyjętych zobowiązań, snują dalej intrygi.

Dr. Simons przebywał w Lugano nie tylko w celu zapewnienia sobie poparcia Włoch w kwestji śląskiej, lecz również w celu skłonienia Watykanu do wręczenia nowych propozycji niemieckich rządowi Stanów Zjednoczonych, który miałby być arbitrem w sprawie odszkodowań.

Jeden z wybitnych polityków francuskich [illegible] odszkodowań jedynie tylko realne, gwarantowane i zabezpieczone odpowiednimi zastawami rozwiązanie. Francja nieda się dłużej oszukiwać i przygotowuje się systematycznie do przeprowadzenia swego manu militari. „Nie możemy czekać dłużej, mówił ów mąż polityczny, gdyż czas pracuje przeciwko nam. Jeśli Niemcy chcą nam udowodnić swą dobrą wiarę, to powinni przyjąć jako podstawę dyskusji układ międzysojuszniczy z dnia 29 stycznia b. r.

Propaganda delegacji bolszewickiej.

W drodze do Warszawy delegaci rozrzucają z wagonów odezwy. — Nawołują armję do zdrady i tworzenia komunistycznych „jaczejek“.

WILNO. Delegacja bolszewicka w przejeździe przez Wilno z Turmontu do Warszawy rozrzuciła z okien wagonów znaczną ilość odezw do armji i ludności polskiej, podpisaną dla zatarcia śladów przez nieistniejącą radę żołnierską frontu litewsko-białoruskiego z dopiskiem głoszącym, że odezwa wydana została w Wilnie w marcu r. b.

Przeładowana frazeologją bolszewicką odezwą ta nawołuje żołnierza polskiego do zdrady Naczelnika Państwa, którego nazywa sługą burżuazji polskiej kupionej kapitałem francuskim.

Odezwa wzywa żołnierzy, by nie wierzyli pokojowym zamiarom zaborczego rządu polskiego. Rząd ten, demobilizując armję i pomnażając w ten sposób liczbę bezrobotnych i nędzę w kraju, rozumie iż jednocześnie przyspiesza rewolucję komunistyczną w Polsce, wobec czego zmuszony będzie do wznowienia wojny. Dlatego też rząd polski zdąża obecnie konsekwentnie do wojny z Rosją sowiecką. W przeciwstawieniu do Polski — jak głosi odezwa — Rosja istotnie pragnie pokoju.

W końcu odezwa wychwala stosunki panujące w sowdepji i wzywa do tworzenia „komórek komunistycznych“ (komunisticzeskija jaczejki) w armji oraz do rewolucji, która jedynie zapobiegnie machinacjom szlachty polskie“. Znaczna ilość tych odezw, które są już w posiadaniu żandarmerji leży na polach i w lasach wzdłuż toru kolejowego na przestrzeni dziesiątków wiorst i trafiła do wielu wiosek okolicznych. Z Wilna wyjechały na miejsce oddziały żandarmerji, która prowadzi energiczne dochodzenie.

Tymczasem dotychczas odrzucają ten układ. Zobaczymy, czy nie zmienią swej postawy po tem, jak my opanujemy zagłębie Ruhry, a wy, Polacy, posiądziecie okręg przemysłowy Śląska“.

Cała prasa z wyjątkiem socjalistycznej, wymaga od rządu polityki siły. Opinja przyjęła z wielkiem spokojem wiadomość, że narada, odbyta w pałacu Elizejskim, na propozycję Focha, uchwalili powołać pod broń dwa roczniki, jeżeli Niemcy nie zrezygnują z oporu przed 1-szym maja.

Z przepowiedni żargonówek.

Czem będzie pokój?

Na temat powyższy pisze socjalistyczny organ żargonowy „Naje Welt“ (4):

„Wszystkie [illegible] w Polsce, rozwiąże on na własnej drodze walki rewolucyjnej.

I tu, rzecz należy, pokój z Rosją sowiecką daje szerokie pole. Pomimo, że Rosja zmuszona została do przyjęcia „takiego“ pokoju to jednak w samej Polsce teraz dopiero na dobre się rozpali wewnętrzna walka między klasami. Gdy znika możność uderzania na trwogę przeciw wrogowi zewnętrznemu wtedy proletarjat prędzej spostrzeże swego prawdziwego wroga wewnętrznego i już pierwsze próby uporządkowania gospodarki pokojowej wywołają ciężkie konflikty. Tu też dużo oddziaływać będą bezpośrednio stosunki z Rosją, która wtedy w czasie „pokoju“ wskutek swej akcji odbudowy, budzić będzie umysły masy rzbotniczej niezaślepionej jadowitą nienawiścią wojenną Polska stoi obecnie naprawdę na progu nowej epoki decydującej. Proletarjat musi stać na straży“.

Wartoby zapytać autorów: Dlaczego, zachwycając się tak Rosją, nie pojadą do niej i nie zabiorą stąd tej masy nieszczęśliwych żydów. Widocznie jednak tym poale sjonistom nie tyle chodzi o żydów, ile o uświadomienie po swojemu tej masy w Polsce w kierunku antypaństwowym.

Idzie fala zniżki cen!

Drżyjcie paskarze i wyzyskiwacze!

WARSZAWA, 17.4. Tutejsze koła przemysłowe otrzymały wiadomość, że Stany Zjednoczone zamierzają wyprzedać całkowicie wojenne zapasy gospodarcze wszelkiego rodzaju i typu na sumę 14 miljardów dolarów t. j. 10 biljonów mk. polskich za cenę 10 proc. tej ceny t.j. 1 i pół miljardów. Zamiar ten rzucenia na rynek towaru tak niesłychanej wartości już oddziaływać zaczyna na sytuację w Europie. Oczekiwać należy szybkiego i zawrotnego spadku cen.

Czy wystarczy nam zboża chlebowego?

Minister aprowizacji twierdzi że tak.

Wobec opracowania przez ministra aprowizacji nowej ustawy aprowizacyjnej, przewidującej całkowity wolny handel i związanych z tem obaw, że wobec braku zboża wewnątrz kraju, ceny chleba bardzo pójdą w górę. Współpr. „Przegl. Wiecz.“ zwrócił się do min. aprow. p. B. Grodzieckiego, który oświadczył:

— Obaw tych nie podzielam. Myślę że wystarczy nam zboża krajowego i że niewielki dowóz z zagranicy pozwoli rządowi wywierać nacisk na ceny, by zbytnio nie rosły.

— A przecież statystyka...

— Statystyka urzędowa wykazuje, że powinniśmy sprowadzać z zagranicy conajmniej 100,000 wagonów zboża, by obdzielić ludność obecnemi minimalnemi racjami kartkowemi. Tymczasem sprowadziliśmy w kończącym się roku gospodarczym zaledwie 18,000 wagonów i jakoś żyjemy. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że stan zasiewów jest dobry, można mieć nadzieję, że damz sobie radę w przyszłości.

MAŁY FELJETON.

Więzy małżeńskie w Anglji.

W przeciwieństwie do naszego zwyczaju wzajemnej wymiany obrączek przy ślubie, w Anglji tylko narzeczona otrzymywała dotąd obrączkę. To też małżonek angielski nie potrzebował ukrywać symbolu swej niewoli w kieszonce od kamizelki, skoro wyruszał na poszukiwanie przygód. Teraz jednak zamężne niewiasty angielskie uchwaliły, że stosunki te zmienić się muszą.

Odtąd mężowie ich będą musieli nosić [illegible], aby przed całym światem zaznaczyć, że kawalerską utracili swobodę. Dzienniki angielskie drukują cały szereg mniej lub więcej energicznych oświadczeń czytelniczek swoich w tej sprawie, motywując żądania te argumentem, iż wreszcie mężczyźni muszą przestać wyobrażać sobie, że małżeństwo nakłada więzy tylko na kobiety, na nich zaś nie.

Jedna z nich pisze tak: „Skoro kobieta wychodzi za mąż, otrzymuje dwie oznaki zewnętrzne, które niezatarcie widnieją, jak piętno galernika: obrączkę ślubną i zmianę tytułu z panny na panią. U mężczyzny natomiast nic nie wskazuje na to, że przestał on być wolnym. Gdziez

---

SELMA LAGERLOF. 12)

Dziwy Antychrysta.

Ale dopóki będzie w małym domku pani Elżbiety mieszkać i zjadać pomarańcze i brzoskwinie — dopóty olbrzymie morze ludzkie nie zaszumi dokoła niego. Musi uciec stąd koniecznie i zostać pustelnikiem na Etnie. Zamieszka w pieczarze i żywić się będzie korzonkami i owocami. Nigdy nie będzie zależał od żadnego człowieka, nigdy nie obetnie włosów, nigdy nie okryje ciała niczem innem, jak tylko łachmanami.

Za lat dziesięć lub dwadzieścia będzie wyglądał, jak zwierz, a mówić będzie, jak anioł.

Będzie to zupełnie co innego, jak przesiadywać wiecznie w sklepie, jednego po drugim świętego ściągać z półki i słyszeć nudne gawędy pani Elżbiety. Czasami brał nóż i kawałek drzewa do ręki i chciał wycinać figurki świętych. Była to rzecz bardzo trudna.

Trudniejsza samemu zostać świętym! Gaetano nie cofnął się przed żadnemi przeszkodami.

Wysunął się ze swego pokoiku do sieni i zaczął schodzić schodami, prowadzącymi do sklepiku. Już był na ostatnim stopniu, gdy ujrzał małe światełko, wdzierające się przez szczelinę drzwi. Stanął, jak wryty.

Były to drzwi, wiodące do pokoju pani Elżbiety. Gaetano nie śmiał wyjść, gdy świeciło się u jego opiekunki.

Nie spała widocznie. Musiałaby więc usłyszeć, gdyby otwierał ciężką zasuwę drzwi sklepowych. Usiadł więc na stopniu i czekał.

Nagle pomyślał, że pani Elżbieta tak długo przesiaduje po nocach, bo musi dla niego przygotowywać jedzenie i szyć ubranie. Ta myśl wzruszyła poczciwego chłopca niezmiernie. Pani Elżbieta musi go bardzo kochać, gdy tak dba o niego. Wtedy pojął, jakieby tej kobiecie zmartwienie sprawiła jego ucieczka. I rzewnie zapłakał.

Ale jednocześnie ogarnął go gniew przeciw pani Elżbiecie. Jakże można być tak niemądrą i biadać nad jego ucieczką. Przecież właśnie powinna cieszyć się z tego, że Gaetano, jej ulubieniec, świętym zostanie. Będzie to dla niej nagroda za pójście do Palermo i zabranie Gaetana.

Gaetano, pocieszając w ten sposób panią Elżbietę sam zalewał się łzami. Było mu bardzo przykro, bo pani nie mogła pojąć, jaka ją czeka nagroda.

Niechaj się pani nie smuci. Gaetano tylko dziesięć lat żyć tam będzie na górze: powróci jako sławny pustelnik „Fra Gaetano“. Wtedy będzie kroczył poważnie przez ulice miasta, za nim pójdzie olbrzymi tłum ludzi, jak za O. Gando. Na wszystkich ulicach powiewać będą flagi, domy ozdobią mieszkańcy dywanami i kwiatami. A on zatrzyma się przed sklepikiem pani Elżbiety. Ona go nie pozna i będzie chciała przed nim uklęknąć. Gaetano nie dopuści do tego, lecz sam upadnie na kolana przed panią Elżbietą i prosić będzie o przebaczenie za to, że uciekł z jej domu przed dziesięciu laty.

— Gaetano — powie wtedy pani Elżbieta — dajesz mi morze radości wzamian za czarkę cierpienia.

Gaetano wszystko to w przyszłości widział, jak na dłoni. Było to takie ładne, że zaszlochał jeszcze głośniej. Obawiał się tylko, żeby pani Elżbieta usłyszawszy płacz, nie wyszła i nie znalazła go na schodach. Nie puściłaby go z pewnością.

Trzebaby z nią bardzo mądrze gadać. Jakby ją tu przekonać, że przez to odejście gotuje jej wielką radość? Ba! Ale tutaj nietylko chodzi o Elżbietę! Przecież jest jeszcze Łukasz i Pacyfika, którzy również bardzoby się ucieszyli, gdyby Gaetano przybył kiedyś do Diamante jako święty.

Wszyscy towarzyszyliby mu aż na rynek. Tam powiewałoby jeszcze więcej flag, niż na ulicy. Gaetano będzie przemawiał ze schodów ratusza. Ze wszystkich stron płynąć będzie na rynek tłum pobożnych. A Gaetano tak pięknie prawić będzie, że wszyscy padną na kolana i zawołają:

— Pobłogosław nas, fra Gaetano, pobłogosław!

Wówczas on nigdy nie opuści Diamante. Zamieszka pod wielkiemi schodami, przy sklepie donny Elżbiety. I prowadzić będą do niego chorych; zasmuceni pielgrzymować do niego będą.

Nawet pan syndyk Diamante, przechodząc, ucałuje rękę Gaetana.

A donna Elżbieta zawiesi wizerunek pustelnika w sklepie.

Chrzestna zaś córeczka Elżbiety, Giannita, schyli się przed Gaetanem i nigdy go już nie będzie nazywać „młodym mnichem“.

Donna Elżbieta będzie ogromnie szczęśliwą...

. . . .

A!

Gaetano zbudził się z tych marzeń i zerwał na równe nogi. Już był dzień.

Donna Elżbieta i Pacyfika stały przed nim i przypatrywały mu się bacznie i płakały:

— Dlaczego siedzisz tutaj? — zapytała pani Elżbieta.

— Bo chciałem uciekać.

Gaetano miał w tej chwili minę zucha, odpowiadał z pewną bezczelnością. jak gdyby to była rzecz zupełnie naturalna.

— Uciekać? — powtórzyła Elżbieta.

— Chciałem pójść na Etnę i tam zostać pustelnikiem.

— A dlaczego siedzisz na schodach?

— Nie wiem; zapewne zasnąłem.

Donna Elżbieta była ogromnie zasmucona. Rękę przycisnęła do serca, jak gdyby chciała stłumić jakieś straszne bóle i płakała rzewnie.

— Ale teraz to ja już zostanę — dodał Gaetano.

— Zostaniesz?! — zawołała donna Elżbieta. — Możesz sobie iść. Patrzno, Pacyfika, tak wygląda niewdzięcznik. To nie jest Alagona! To awanturnik.

(d. c. n.)

jest sprawiedliwość? Mężczyzni winni być zmuszeni nietylko do noszenia obrączek ślubnych, lecz także w sposobie mówienia do nich należy w jakikolwiek sposób zaznaczyć, że jest on żonaty. Trzeba dla ludzi żonatych wynaleźć inny jakiś tytuł, a rodzaj jego pozostawiam to warzyszkom moim do obmyślenia“.

Tak energicznie zabierają się Angielki do ograniczenia swobody swych mężów, energicznie, lecz nieco naiwnie, gdyż żony całego świata mogłyby je z własnego pouczyć doświadczenia, ze obrączka nie wiele pomaga, a i zmiana tytułu pomogłaby pewnie nie więcej.

Kronika.

Gorzka prawda.

Niedawno wznowione zostało wydawnictwo „Gazety Rzemieślniczej“ Kierownictwo jej objął młody ale zaszczytnie znany dziennikarz i publicysta p. J. K. Szczeblewski. Nowy redaktor otrzymał z okazji wznowienia „Gazety“ od jednego z zasłużonych działaczy społecznych charakterystyczny list poniższy:

„Wyjechałeś z pługiem na łan leżący odłogiem i porosły chwastami. Chcesz siać ziarna zdrowe — lecz żal mi Ciebie. Do rąk urobisz ręce, popychać będziesz w krwawym pocie ten błogosławiony pług lecz nie znajdziesz nikogo z rzemieślników, który by Cię wsparł lub poszedł twemi śladami. Idź ofiarnie drogą, na którą wszedłeś, niech Bóg Ci błogosławi, lecz pamiętaj, że będziesz tylko „kamieniem przez Boga rzucanym na szaniec“.

W słowach powyższych niema ani odrobiny przesady. Sdołeczeństwo polskie nie rozumie jeszcze potrzeby popierania swej prasy i trzeba dużo poświęcenia, by ziarna siać zdrowe na łanie leżącym odłogiem i porosłym chwastami.

Posiedzenie Rady miejskiej

We czwartek o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad zapowiada:

1) Odpowiedź Magistratu na interpelację r. Swieżego w sprawie ławy pod Zawodziem. 2) Odpowiedź na interpelację r. Swieżego w sprawie pożyczki przymusowej od otrzymujących w Starostwie pozwolenia na broń. 3) Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

Pożar.

We wsi Wistka gm. Pajęczno spłonęły 2 budynki, będące własnością T. Woźniaka. Straty wynoszą z górą 300 tysięcy mk. Pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie.

Wolny handel naftą i węglem

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła źródła, że w lipcu b. r. zaprowadzony zostanie wolny handel naftą i węglem.

Krok ten będzie wstępem do zupełnego usunięcia utrudnień, stawianych przez państwo artykułom codziennej potrzeby t. j. do oparcia całości naszego życia gospodarczego na zasadzie wolnego handlu.

Wojciech Kórfanty dziękuje obywatelom Ziemi Wieluńskiej.

Burmistrz m. Wielunia p. K. Oraczewski otrzymał od Polskiego Komisarza Plebiscytowego W. Korfantego podziękowanie treści następującej:

„Obywatelom Ziemi Wieluńskiej wyrażam moje głębokie uznanie i podziękowanie za pracę i ofiarność poniesioną z okazji wycieczek braci Górno-Ślązaków z powiatu oleskiego do sąsiedniego m. Wielunia.

Zwycięski plebiscyt i połączenie się G. Śląska z Macierzą Polską będzie najlepszą nagrodą.“

Takiej samej treści podziękowanie otrzymał starosta wieluński p. St. Kaczyński.

Co się dzieje w depòt Częstochowskim.

Na ogólno polski zjazd maszynistów i palaczy kolejowych, który odbywa się w Krakowie, jako delegat wyjechał z Częstochowy p. Kura, który przedstawił katastrofalny stan parowozów w dep. Częstochowa. P. Kura stwierdził, że niektóre parowozy grożą bezpieczeństwu ruchu. Obecnie znaczna ilość pociągów stoi na stacjach w oczekiwaniu parowozów.

Bezrobocie w banku.

W dniu wczorajszym celem poparcia żądań swych kolegów warszawskich nie stawili się do pracy urzędnicy w Banku Handlowym w Częstochowie.

Zmiejszenie policji.

Zamiar zmniejszenia nadmiernie wysokiego stanu osobowego naszej policji państwowej zostanie wprowadzonym w życie z początkiem maja 1921 r.

Zmniejszenie to obejmie 20 proc. ogólnej liczby pracowników policji państwowej.

Osobiste.

Starosta p. inż. Kühn wyjechał na dni kilka do Warszawy.

Trzyletni miljoner w Krakowie.

Jak się dowiadujemy szczęśliwym posiadaczem wylosowanej w sobotę miljonówki 2.076.185 jest trzyletni Maryś P., syn kapitana wojsk polskich, zamieszkałego w Krakowie. Miljonówkę kupiono dopiero kilka dni temu.

Co robi „Sokół“.

Młodzież miejscowa, chcąc uzupełniać swe wychowanie fizyczne, zwraca się do nas z zapytaniami, gdzie znajduje się sala ćwiczeń „Sokoła“ i kiedy odbywają się ćwiczenia. Wobec tego, że od dłuższego czasu o „Sokole“ żadnych informacji nie posiadamy, zwracamy się do zarządu tegoż o poinformowanie nas, gdzie jest siedziba „Sokoła“, kiedy odbywają się ćwiczenia oddziałów męskich, żeńskich oraz młodzieży.

„Sokół“, do chwili wybuchu wojny, odgrywał wybitną rolę w Częstochowie i dziwnem jest doprawdy, że obecnie nie ujawnia zupełnie swej działalności. Prosimy tedy kogo należy o wyjaśnienia przyczyn tego stanu.

Stan pogody.

Stacja Meteorologiczna I Gimnazjum Państwowego w Częstochowie w dniu 18.4.21 r. notuje:

Temp. najwyż. 0.6, najniż. 0.1, 2 m. w ziemi 6.7. Ciśn. atm. 728.5 mm. Wiatromierz kier. wiatru W godz. 1-ej pp. szybkość wiatru 4 m. sek. Wilg. wzgl. % 88. Opad z dn. poprzedniego 5.5 mm.

Teatr „Nowości.“

Z dniem 23 bm. powstaje w Częstochowie nowa placówka artystyczna, która mieścić się będzie w dawnym teatrze „Apollo“ (I al. nr. 12) pod nazwą teatr „Nowości“.

Wystawiane tam będą artystyczne miniatury w rodzaju warszawskiego „Qui pro Quo“ lub „Czarnego K ta“, urozmaicone jednak od czasu do czasu sztukami, bądź komedją, bądź to farsą lub operetką, czy też wodewilem. Teatr otwiera się z poważnym finansowym nakładem przy współudziale p. Wacława Przetorskiego. Udział biorą: Walerja Dobosz-Markowska Sabina Zielińska, Starża Stróżewska, Zofja Grabowska, Jadwiga Kossowska, Zofja Faliszewska, Kazimierz Worch, Roman Złopiński, Antoni Wzorczykowski, Henryk Zajączkowski i inni.

Kierunek artystyczny spoczywa w rękach F. Stróżewskiego, kapelmistrz J. Petersburski. Dekoracje pendzla F. Felińskiego. Początek przedstawień o g. 7 i 9 wiecz.

Z „Odeonu“.

Tylko w ciągu trzech dni demonstrować będzie „Odeon“ dramat „Widma przeszłości“. W roli głównej Ewa Dorington. Programu dopełniają zdjęcia z natury.

Z „Paryskiego.“

„Paryski“ demonstruje sensacyjne arcydzieło kinematograficzne „Piraci powietrza“. W roli głównej Harry Peel.

Ile kosztują mace.

W roku bież. na święta Wielkiejnocy żydzi płacą za pud mac 4 tysiące mk.

Urzędnicy komory celnej przed sądem.

W ub. poniedziałek popoł. i wtorek przedpoł. sąd nadzwyczajny pod przewodnictwem sędziego Winnickiego w dalszym ciągu rozpatrywał sprawę urzędników komory celnej.

Na wstępie posiedzenia badani byli świadkowie.

Sw. Matysiewicz, kom. policji, zeznał że po aresztowaniu policjantów, którzy mu oświadczyli, że kradną również urzędnicy i przeprowadził u tychże rewizję. Drugi św. Nabiałek, zaznaczył, że mówił do p. Matysiewicza, iż biorą tylko proby z rampy. Zna jedynie dwu urzędników: Mosnego i Chrabąszczewskiego.

Sw. Dudek nic absolutnie nie wie i gdyż w Herbach nie służył. Następnie badany był świadek Trzepizur, który na początku swego zeznania powiedział, że słyszał, jak Joahimiak rozmawiał z ekspedytorami o Gembarzewskim, że G. otrzymał palto, buty i kapelusz. Słyszał również o 10 tysiącach, lecz nie może powiedzieć co to znaczy. Sw. Grenkiewicz, urzędnik komory celnej, mówił: jak się cli towary, zaznaczył również, że ekspedytorzy narzekają na brak towarów, lecz niewiadomo, gdzie kradzież jest popełniana.

Wśród dowodów rzeczowych nie znalazł towarów, które były przewożone przez granicę. Stwierdził dalej, że na próbę brane były różne towary — nawet po dwie z każdego gatunku.

Następnie przesłuchani byli świadkowie ekspedytorzy, którzy do sprawy nie wnieśli nic nowego.

Dalszy ciąg obrad o godz. 5 popoł.

Z koncertu dla młodzieży.

Dobry pomysł „Lutni“.

Bardzo miłe wrażenie sprawił niedzielny koncert „Lutni“, urządzony dla młodzieży szkół średnich w gmachu Panoramy.

Na widowni setki główek i głów, począwszy od „wstępniaków“, a kończąc na maturzystach i maturzystkach. Cała młoda Częstochowa spotkała się w obszernym gmachu, nadającym się się znakomicie na tego rodzaju popisy wokalno-muzyczne. Było jej coprawda chłodno i to było jedną z przyczyn, że oklaskom nie było końca. Rozlegały się one niemal po każdym takcie, podniecając do śpiewu i muzyki chór i orkiestrę „Lutni“, która nigdy jeszcze nie występowała przed tak wdzięczną publicznością. Oryginalna to zaiste publiczność, gdyż siedząc na koncercie w drugim rzędzie „krzeseł“ potrafi jednocześnie słuchać koncertu, bić oklaski, grać w „szewca“, a nawet zabawia się w „plotkę“. I publiczność dorosła umie plotkować na koncertach i odczytach, jednakże cóż za porównanie z zabawą w „plotkę“ młodzieży szkolnej, która gdy powie pierwszy: lampa, to ostatni twierdzi, że słyszał najwyraźniej słowo: szczur! Temu nie dorównacie.

Będąc na koncercie mieliśmy też sposobność usłyszenia zdań różnych o profesorach uczelni miejscowych. Otóż pozwalamy sobie twierdzić, że najpopularniejszym jest p. E. Mąkosza, bowiem jego ukazanie się na estradzie wywoływało radość nieopisaną wśród młodzieży, a jest on nietylko najpopularniejszym profesorem, lecz i najlepszym, bowiem, dwójek nie stawia, jak twierdził z całą stanowczością siedzący za nami jakiś wstępniak.

Koncerty podobne warto urządzać częściej. „Lutnia“ przyczyni się w ten sposób do rozbudzenia zamiłowania muzycznego wśród młodzieży, a w przyszłości zyska tysiące członków i gorących wielbicieli.

Bandyci grasują.

We wsi Wierzbica, gm. Radziechowice, kilku uzbrojonych bandytów wtargnęło przez okno do mieszkania gospodarza J. Jaskowskiego i Ciupińskiego, gdzie zrabowali 1900 mk. Nie darowali też sołtysowi, oraz sąsiadowi, zabierając kilka tysięcy mk. Bandyci byli w płaszczach, twarze zamaskowane mieli ceratą.

Po dokonaniu napadu zbiegli w kierunku wsi Krępy.

Najświeższe wiadomości

Sprawa G. Sląska.

LONDYN, 19.4 tel. wł. „Kurj. Częst.“ Kompanja międzynarodowa kół finansowych przeciw Francji w kierunku traktatowi wersalskiemu w sprawie G. Slaska trwa w dalszym ciągu. Kobyliński.

Niemcy nie chcą wydać Polsce lokomotyw.

PARYŻ, 19.4 Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego“ Rada ambasadorów, jak donosiłem w dn. 10 marca decyzję Międzysojuszniczej komisji rozdzielczej, której mocą Niemcy zobowiązani są dać 354 lokomotyw. Delegacja niemiecka zgodziła się, że Niemcy oddadzą w okresie od dnia 11—25 kwietnia oznaczoną liczbę lokomotyw. Dn 9 bm. rząd niemiecki wysłał notę Radzie ambasadorów, w której oświadczył, że Niemcy nie mogą wydać tych lokomotyw, gdyż Polska przygotowuje się do wojny z Niemcami, wobec czego lokomotywy służyć będą do przewozu wojsk.

K. Smogorzewski.

Nowe propozycje niemieckie.

PARYŻ, 19.4 „Matin“ donosi, że nowe niemieckie propozycje będą obejmowały następujące punkty: Utworzenie niemiecko francuskiej wspólnoty przemysłowej w celach odbudowy, wydanie międzynarodowej pożyczki przy udziale Ameryki celem objęcia przez Niemcy zobowiązań państw ententy wobec Ameryki, utworzenie międzynarodowego wydziału kontroli, do którego należeliby przedstawiciele związków zawodowych ententy i niemieckich, oraz związków robotniczych z krajów neutralnych. Dalej donosi „Matin“ że w Berlinie panuje przekonanie, że Lloyd George jest przychylnie usposobiony dla nowych propozycji niemieckich. Dr Simons w środę przedstawi zagranicznym dziennikarzom nowe propozycje niemieckie. Dziennik zauważa, że nowe propozycje niemieckie nie mają nic wspólnego z żądaniami ententy. Niemcy mogłyby w obecnym czasie uczynić jedną tylko najlepszą propozycję, to jest zapłacić swe zobowiązania.

Niemcy odmawiają.

BERLIN, 19.4 tel. wł. Rząd niemiecki po raz drugi odmówił wydania złota, znajdującego się w Banku Rzeszy, gdyż jest to bank prywatny, co sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu.

Belgja przeciw Niemcom.

PARYŻ, 19.4 tel. wł. Pisma donoszą, ze rząd belgijski wyraził swą zgodę co do sankcji karnych przeciw Niemcom Belgja zgodziła się wysłać 15 tysięcy żołnierzy.

Wojska polskie obsadzą Górny Sląsk?

NAUEN. (A. E.) Radjio. „Sląski dziennik krajowy“ (Schlesische Landeszeitung) otrzymał potwierdzenie meldunków, odnoszących się do mającego nastąpić obsadzenia części Górnego Śląska przez regularne wojska polskie.

Uznanie mocarstw zachodnich dla Polski.

WARSZAWA, 19.4. Przedstawiciele dyplomatyczni dwóch największych mocarstw zachodnich w Warszawie wyrazili w imieniu swoich rządów zadowolenie z powodu korzystnego prawno-państwowego i społecznego ustalenia się stosunków wewnętrznych w Polsce. Obaj posłowie stwiedzili, że obecny układ stosunków wewnętrznych polskich znajduje żywe i przyjazne echo w rządach i społeczeństwach przez nich reprezentowanych.

Zdaleka i zbliska.

— Virtuti militari — obrońcom Lwowa.

We Lwowie przed pomnikiem Mickiewicza z okazji dekorowania obrońców Lwowa orderami Virtuti militari i Krzyżem walecznych odbyła się olbrzymia manifestacja.

Zebrali się tutaj generałowie Rozwadowski, Lamezan, Jędrzejewicz, St Haller i Szymański, reprezentanci misji francuskiej i angielskiej, generalny delegat rządu dr. Gałecki, członkowie prezydjum miasta z gronem radnych, delegacje stowarzyszeń, cechów ze sztandarami oraz tysiączne tłumy publiczności.

— Wybuch w fabryce amunicji.

W fabryce amunicji „Osowa Góra“ pod Bydgoszczą przy wykręcaniu zapałów od granatów nastąpił wybuch, którego ofiarą padło 3 żołnierzy, z których 2 zmarło, jeden zaś został ciężko ranny.

Teatr „ODEON" **Sensacja! Tylko 3 dni! Sensacja.** **Program od środy 20 do piątku 22 Kwietnia 1921 roku.**

„Widma przeszłości"

Niezwykły dramat w 4-ch olbrzyminh aktach. W roli głównej znana ze swej gry **EWA DORINGTON.**

Nad program: **Przegląd Wszechświatowy** (ilustracja chwili bieżącej na całym świecie) Między innemi **Śląsk Górny**, Kopalnia, mycie, sortowanie, i transportowanie węgla i t. p. oraz Zamek w Schweizingen (Badenja) Podróżniczy.

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program: **od wtorku 19-go do piątku 22-go kwietnia 1921 r. włącznie.**

Dla młodzieży dozwolone.

PIRACI POWIETRZA

cykl obrazu ze słynnym artystą holenderski niezrównanym w atrakcjach, bajocznej sile, nadzwyczajnej zręczności, szalonej odwadze **HARRY PEEL'EM** w roli głównej.

Dramat w 6 ciu wielkich częściach przenosi widza w krainę cudownej Honlandji, Szwecji i Norwegji, a całość trzymą widza w napięciu do ostatniej chwili.

UWAGA! Początek każdego seansu o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profesora Neissera

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 4 1 pół. do 7 Piłsudskiego (Dojazd) 9 1 piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł Panie od 12—1 w poł.

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

! U W A G A !

Przyjmuje do przefasonowania słomkowe i filcowe kapelusze damskie i męskie na najnowsze fasony po umiarkowanej cenie

PRACOWNIA KAPELUSZY L. SZWARCBERG

ulica Strażacka № 8.

PAPIER wszelkiego rodzaju i **TEKTURY**

we wszystkich gatunkach i grubościach w większych ilościach zawsze na składzie

Fabryczny skład papieru **Samuel Inslicht**

Wiedeń — Kraków — Warszawa.

Centrala: Wiedeń I. Bauernmarkt 19. Filja: KRAKÓW, Dietlowska 59.

„O B R O N A"

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Obrona" ma zaszczyt prosić wszystkich członków Stowarzyszenia na doroczne **Ogólne Zebranie,** które odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1921 roku w niedzielę o godz. 2 ej po poł. w Sali Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej.

W razie nie dojścia do skutku Zebrania w 1-ym terminie z braku Statutem przewidzianej ilości członków, Zebranie będzie prawomocne w terminie drugim w tymże dniu o godz. 3 ej po poł. bezwzględu na ilość człoków. Zarząd.

K O N K U R S.

Intendentura Okręgu Generalnego w Kielcach, zakupi 8 000 (ośm tysięcy) podków dla koni typu profesora LECHNERA z dostawą do Kielc.

Oferty należy wnosić pisemnie w zapieczętowanej kopercie, z napisem: Oferta konkursowa, do dnia 1 maja rb. godziny 10 rano do działu Komisji Zakupów przy powyższej Intendenturze (Ulica 3 maja).

Równocześnie z wniesieniem oferty, należy złożyć w Komisji Gospod. DOGen. w Kielcach, wadjum w gotówce, lub papierach Polskiej pożyczki odrodzenia, w wysokości 5 proc. od wartości zaofertowanych podków, wadjum po wyższe w razie przyjęcia oferty po uzupełnieniu do wysokości 10 proc. zatrzymane będzie, tytułem kaucji zawrzeć się mającej umowy, wrazie nieprzyjęcia oferty wadjum zwrócone będzie oferentowi po okazaniu kwitu depozytowego.

Dostawa winna być uskuteczniona jednorazowo, loco Wojskowy Okr. Zakł. Gosp. w Kielcach.

Ofertowana cena musi uwzględniać wszelkie koszty połączone z dostawą. Otwarcie ofert nastąpi w Komisji Zakupów, przy Intendenturze DOG. Kielce w dniu 1 maja rb. o godz. 11 rano.

Barzykowski
Płk. i Szef Intendentury.

PIERWSZORZĘDNA
Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY"

nagrodzona medalem, Aleja III 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie, Ceny umiarkowane.

Inżynier-Architekt

T. Fijałkowski

II ga Aleja 41.

Projekty, kosztorysy i wykonanie wszelkich robót budowlanych naziemnych i podziemnych

Opracowanie i wykonanie planów koncesyjnych

Dozór techniczny. Porady techniczne.

Podziękowanie.

Niniejszym wyrażamy najgorętsze podziękowanie za urządzone w dniu 5 b. m. przedstawienie kinematograficzne p. Krzemińskiemu, oraz za urządzone w dniu 14 b.m. takież przedstawienie p. Certowiczowi.

Za doskonałą grę Kołu Miłośników Sceny w sztuce „Moralność Pani Dulskiej" danej na rzecz zdemobilizowanych żołnierzy w dniu 10 b. m. oraz zarządowi „Stow. Rzem. Przem." za urządzenie zabawy i przedstawienia w tymże dniu.

Komitet Niesienia Pomocy Zdemobilizowanemu żołnierzowi na powiat częstochowski w Częstochowie.
M. MISIOROWSK

Najtańsze źródło!
Największy wybór!
Najgustowniejsze towary!
mić można
u J. RZĄSIŃSKIEGO
Kościuszki 19,
w podwórzu lewa oficyna

Sprawozdanie

z kwesty urządzonej w dniu 3 kwietnia b. r, na ochronkę im. Królowej Jadwigi Sekcji Przeciwżebraczej.

DOCHÓD:

Z kwesty przed kościołami w kinoteatrach i cukierniach; Mk. 12525, 1 guld. sr., 1 kop, ros. Z listy p Hłaskowej 2500 mk., z kwesty ulicznej 21965 Mk„ 1 rb, ros. 5 mk. niem., 500 rb bolszew. Suma 36990 mk., 1 gul. srebr, 1 kop 1 rub. 5 mk. niem., 500 rb. bolsz.

ROZCHÓD:

Znaczki 1500 mk, Szpilki 850. Ogłoszenie w „Gońcu Częst" 100. Razem Mk. 2450.

CZYSTY ZYSK: Mk. 34540, 1 gul. srebr., 1 kop, 1 rb. ros., 500 rb. bolsz.

Zarząd Sekcji w imieniu swojem i dzieci z Ochrony składa serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim, którzy przyczynili się do zebrania powyższej sumy, i ulżenia niedoli dziecięcej. Jednocześnie Zarząd zwraca się z gorącą prośbą do Społeczeństwa by zechciało pomódz w przeciwdziałaniu żebraninie ulicznej kierując zarówno małoletnich żebraków, jak i przeznaczone dla nich datki do ochrony im. Król Jadwigi ul. Dąbrowskiego 22.

Kto chce mieć za pieniądze tanie
dobre i ładne ubranie,
by po tem nie mieć żadnej troski
niechaj wie, że **w Alei II jest Częstochowski,**
gdzie znajdzie najlepsze szewioty,
batysty, wełny i coover-coty.
A więc spieszcie do sklepu wszyscy
panie, panowie, dalecy i bliscy

S. Częstochowski

II Aleja Nr. 25.

Kto ma do sprzedania, albo pragnie nabyć: dom, wieś, gospodarstwo, ogród i t. p. kto zgubi, znajdzie, zapomni, potrzebuje, kto szuka pracy, lekcji, korepetycji, kto potrzebuje pracownika, rzemieślnika, pracowniczki, kasjerki, ekspedjentki, służącej, woźnego, stróża i t. p., niech ogłosi się

w **„Kurjerze Częstochowskim"**

a będzie najtaniej i najskuteczniej załatwiony.

Administracja **Kurjera Częstochowskiego** otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz

Tylko w piśmie poczytnem zamieszczenie ogłoszenia przynosi prawdziwą korzyść.

Po cenach bardzo przystępnych

udzielam lekcji

w zakresie 6 klas. Wiadomość w „Kurjerze"

Potrzebna na wyjazd inteligentna osoba, umiejąca dobrze gotować i obznajmiona z reparacją bielizny. Zgłaszać się od 12 do 1 w magazynie J. Cholewickiego, Aleja 23.

Elegancka prawie nowa uprząż na jednego konia tanio do sprzedania Preis Żelazna 8.

Kareta używana do sprzedania u Müllera Kościuszki 13.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „Udziałowej"